



Kiedy najlepiej rozpocząć naukę języka obcego?

Im wcześniej, tym lepiej, ale wtedy, gdy dziecko jest gotowe psychicznie na nowe doświadczenie, jakim jest przebywanie poza domem w grupie rówieśniczej. Nie powinno obawiać się kontaktu z obcą osobą czyli z lektorem, jednak to, kiedy jest na taki kontakt gotowe, jest sprawą bardzo indywidualną. U małego dziecka poczucie bezpieczeństwa i komfortu psychicznego jest kwestią kluczową. Doświadczenie pokazuje, iż dzieci które chodzą już do przedszkola, dobrze odnajdują się w sytuacji uczestnictwa w kursach językowych.

Jak wybrać szkołę językową dla dziecka? Oto kilka czynników, na które warto zwrócić uwagę w wyborze odpowiedniej szkoły:

szkoła doświadczona: pytaj, od jak dawna szkoła prowadzi kursy dla dzieci i jak bogatą ma ofertę skierowaną dla młodych słuchaczy. Dobra szkoła buduje swój *know-how* na własnych doświadczeniach;

starannie dobrane grupy pod względem wieku i stopnia zaawansowania: poziom znajomości języka dzieci w tym samym wieku może się znacznie różnić, z kolei dzieci powinny uczyć się w grupach rówieśniczych, gdyż mają wtedy podobne zainteresowania i możliwości intelektualne; różnica wieku dzieci w grupie nie powinna przekraczać 2 lat. Jeśli twoje dziecko uczyło się już języka obcego, powinno być zaproszone na spotkanie, w którym metodyk oceni jego umiejętności i przydzieli do odpowiedniej grupy;

małe grupy – to ważne, gdyż tylko w małej grupie twoje dziecko ma szansę otrzymać od lektora tyle uwagi, ile potrzebuje. Zarówno maluchy jak i starsze dzieci dobrze się czują w grupach 6 – 8-osobowych;



przestronne i bezpieczne klasy – im młodsze dzieci, tym więcej przestrzeni!
Dzieci uczą się w ruchu, poprzez działanie;

nadzór metodyczny – sprawdź, czy nad przebiegiem kursu będzie czuwał metodyk i czy jest dostępny dla rodziców. Pytaj o wszystko, co cię nurtuje – kompetentny metodyk powinien wysłuchać cię z uwagą i odpowiedzieć na każde twoje pytanie;

program nauczania – profesjonalne szkoły opracowują własne programy nauczania lub programy kursów w oparciu o podręczniki kursowe – masz prawo się z nimi zapoznać;

przepływ informacji – pytaj, w jaki sposób szkoła monitoruje postępy uczniów i jak będzie cię informowała o postępach twojego dziecka: w dobrej szkole możesz oczekiwać raportów semestralnych, spotkań z rodzicami, dni otwartych lub bezpośredniego kontaktu z lektorem, np. w formie regularnej korespondencji e-mailowej;

przejrzystość – w profesjonalnych szkołach rodzice bywają zapraszani na lekcje pokazowe, lub po prostu przyglądają się standardowym zajęciom, i nikt nie powinien się dziwić, że chcesz obejrzeć swoją pociechę „w akcji”;

rekomendacje – dobrze jest posłać dziecko do szkoły, o której dobrze mówią znajomi i rodzice innych dzieci; jeśli jednak chcesz opinii z pierwszej ręki, pytaj również dzieci, które tam się uczą;

lektor - jego przygotowanie do zawodu i osobowość stanowią o sukcesie całego przedsięwzięcia. Praca z małymi dziećmi to szczególny przywilej i ogromna odpowiedzialność. Dobrze, gdy lektor łączy wiedzę językową z solidnym



przygotowaniem pedagogicznym;

relacje z rodzicami – dobre szkoły nie boją się kontaktów z rodzicami swych uczniów, a wręcz przeciwnie, zachęcają ich do współpracy i współ-monitorowania postępów dzieci, a także do współdziałania w momencie pojawienia się trudności. Dobrze, gdy z inicjatywą takiego kontaktu wychodzi lektor twojego dziecka;

rozsądna cena kursu – w profesjonalnej szkole lektor specjalista uczący dzieci jest dobrze wynagradzany; zatem zbyt niska cena kursu może budzić podejrzenia, iż do pracy z dziećmi zatrudniane są osoby bez odpowiedniego wykształcenia.

Co dalej?

Kiedy zdecydowałeś już o szkole dla swej pociechy, chciałbyś także wiedzieć, czy był to trafny wybór. Jak możesz się o tym przekonać, szczególnie gdy nie znasz języka obcego?

Pytaj dziecko, czy koledzy są mili, czy zajęcia są ciekawe i czy pan/pani należycie się nim zajmuje. Jak już wspomniano, komfort psychiczny jest sprawą kluczową dla dobrych efektów nauczania. Jeśli jednak twój maluch wybiega z klasy z rumieńcem na twarzy, rzucając nauczycielowi na pożegnanie kilka ciepłych spojrzeń, a w drodze powrotnej w kółko powtarza nowe słówka z lekcji – nie ma wątpliwości, że wszystko jest w porządku.

Jeśli Twoje dziecko narzeka, że lekcje są nudne, nie ignoruj tego sygnału. Dzieci nudzą się wtedy, gdy nie rzuca im się wyzwiań i nie stawia celów, i gdy zajęcia przebiegają w sposób monotony. Współczesna metodyka zna wiele sposobów urozmaicenia zajęć tak, by niwelować znużenie. Efektywna praca intelektualna, jaką jest uczenie się i posługiwanie językiem obcym przynosi radość, satysfakcję i



motywuje do większego wysiłku – i nigdy się nie nudzi!

Twoje dziecko może być po zajęciach zmęczone, szczególnie jeśli odbywają się po południu, po kilku godzinach pracy w szkole, i wtedy być może nie ma ochoty relacjonować w szczegółach przebiegu lekcji. Tym niemniej ważne jest, aby umieć rozróżnić brak działania i wyzwania od zmęczenia, do którego wszyscy mamy prawo. Starsze dzieci pytane o cechy idealnego nauczyciela na jednym z pierwszych miejsc stawiają określenie „wymagający”. Takie oczekiwania młodych słuchaczy ogromnie zobowiązują.

Pusty zeszyt - pusta głowa! W ten nieco uproszczony sposób wyciągasz wnioski, iż skoro nie masz namacalnych dowodów pracy dziecka na lekcji, to pewnie tej pracy nie było. Niekoniecznie, choć masz rację oczekując krótkiej notatki w zeszycie po każdej lekcji. Kilka zapisanych wyrażen lub przykładowe zdanie pozwoli dziecku przypomnieć sobie treść zajęć, a ty możesz wnioskować, że nauczyciel jest dobrze zorganizowany, pracuje według planu i jego działania z dziećmi nie są przypadkowe.

Podręcznik. Większość kursów językowych odbywa się w oparciu o podręcznik, który powinien być dobrany nie tylko pod względem poziomu zaawansowania językowego, lecz również do wieku ucznia. Podręcznikowi zwykle towarzyszy zeszyt ćwiczeń, często przeznaczony do pracy samodzielnej (domowej). Wystarczy, że dopilnujesz, aby dziecko poszło na zajęcia z zeszytem, podręcznikiem i innymi niezbędnymi przyborami.

Praca domowa. Dzieci w wieku szkolnym, które uczęszczają na zajęcia 2 – 3 razy w tygodniu, powinny systematycznie pracować pomiędzy zajęciami: wystarczą dwa, trzy ćwiczenia lub napisanie kilku zdań. Taka systematyczna praca znacznie przyspiesza zapamiętywanie nowego materiału. Nie jest dobrze, jeśli dziecko musi przesiadywać całymi godzinami nad pracą domową. Może to oznaczać, że nauczyciel przerzuca odpowiedzialność za efekty nauczania na dziecko i rodziców, a tak być nie powinno. Warto przypominać młodszym dzieciom, żeby odrobiły pracę domową.



Czy twoje dziecko uczy się rozmawiać w języku obcym? Nie ma powodów, aby już sześćo-siedmiolatki uczone metodą komunikacyjną nie mogły w kilku prostych zdaniach opowiedzieć o sobie, swoich zainteresowaniach, i o tym, czy mają właśnie teraz ochotę na lody lub kąpiel w basenie. W dobie globalnego dostępu do języków obcych oraz coraz większych możliwości podróżowania za granicę i kontaktów międzykulturowych podstawowa komunikacja wysuwa się na pierwszy plan. Tradycyjne śpiewanki i rymowanki powinny stanowić jedynie dodatek do lekcji, nie zaś jej ostateczny cel. Przedszkolak podróżujący za granicę ma prawo wiedzieć, jak zamówić lody w swoim ulubionym smaku, jak poprosić o pomoc, gdy zgubi się na plaży i zrozumieć, ile kosztuje upatrzona pamiątka. Oczywiście zdarza się, że dziecko może poczuć się onieśmiałe, gdy po raz pierwszy ma zweryfikować w prawdziwym życiu swoje umiejętności wyniesione z kursu – dlatego właśnie tak ważne jest, aby nauka odbywała się poprzez „udawanie” prawdziwych sytuacji życiowych, w których dziecko będzie potrzebowało języka obcego.

Prawda czy fałsz? Oto kilka popularnych poglądów dotyczących nauki języków obcych. Przyjrzyjmy im się z bliska:

Native speaker nauczy najlepiej - wrzucmy dziecko na głęboką wodę, niech sobie radzi! To spotykany pogląd, jednak nie do końca uzasadniony. Pokusa jest wielka: wszak native speaker ma nienaganny akcent i dziecko chwyci w lot niuanse obcego języka. Tak, to prawda, pod warunkiem jednak, że ów native speaker w razie konieczności zareaguje natychmiast i bezbłędnie na potrzeby małego słuchacza. Nie wszystkie zachowania lektora i nie wszystkie działania w czasie lekcji będą dla każdego dziecka czytelne i zrozumiałe, jeśli jedynym środkiem porozumienia będzie język obcy. W pracy z grupą przedszkolaków trudno też przewidzieć wszystkie możliwe scenariusze zachowań dzieci: na porządku dziennym bywają nagłe zmiany nastroju, wybucha sprzeczka o kredkę, a kolega dał nam kuksańca. Wtedy lektor powinien zareagować jak ktoś bliski, kto w lot zrozumie problem małego słuchacza. Poczucie braku zrozumienia jednak może zrodzić najpierw lęk, a dalej zniechęcenie do nauki w ogóle i minie sporo czasu, nim zdołamy wymazać negatywne doświadczenia. Pamiętajmy, że maluch w kontakcie z nauczycielem musi czuć się absolutnie bezpiecznie, gdyż tylko



wtedy nauka języka będzie dla niego pozytywnym, radosnym przeżyciem, do którego będzie chciał powracać. Rozwiązaniem kompromisowym zatem będzie nauka z native speakerem mówiącym po polsku lub z polskim lektorem, posiadającym doskonały akcent i znajomość języka.

Dzieci niczego się nie uczą, pani się z nimi ciągle bawi! To poważny zarzut, i czasem bywa uzasadniony. Pamiętaj jednak, że długo jeszcze twoja pociecha będzie się uczyć poprzez zabawę, a mówiąc ściśle poprzez zabawę w używanie języka obcego. Ruch, działanie, śmiech i radość to najlepsi sprzymierzeńcy w nauce! Gry i zabawy językowe mają ogromne walory edukacyjne: pomagają zapamiętywać całe zwroty i wyrażenia, utrwalają pisownię, skłaniają dzieci do słuchania ze zrozumieniem. Z drugiej strony jednak, nie wszystkie zabawy są równie efektywne, szczególnie jeśli nie wymuszają użycia języka obcego. Na koniec trzeba też nadmienić, iż na dobrze prowadzonym kursie dziecko nie postrzega nauki jako ciężką i żmudną pracę, a wręcz przeciwnie – czuje, że świetnie się bawi, choć tak naprawdę przez cały czas poznaje i używa języka obcego.

Moje dziecko nie zna gramatyki! Dzieci poznają podstawy gramatyki języka polskiego w trzeciej klasie szkoły podstawowej gdyż wychodzi się z założenia, iż dopiero wtedy są gotowe intelektualnie do dokonywania abstrakcyjnych analiz językowych. Zbyt wczesne wprowadzanie zasad gramatycznych w języku obcym może się zatem okazać stratą czasu i niestety może powodować u dziecka zniechęcenie do nauki. Małe dzieci uczą się z powodzeniem poprzez kojarzenie wyrażeń i całych zdań z konkretnymi sytuacjami i poprzez ciągłe ich powtarzanie. Nie oczekuj zatem od małych dzieci, by recytowały zasady gramatyczne lub bezbłędnie odmieniały części mowy; przyjdzie na to czas, najlepiej w późniejszych klasach szkoły podstawowej.

Moje dziecko robi błędy! – Nic nie szkodzi! Prawdopodobnie oznacza to, że nie boi się wyzwać i eksperymentuje, a przez to uczy się szybko i z radością. Z czasem błędy wyeliminuje, ale masz pewność, że posługuje się językiem obcym



bez obaw. Ważne jest, by uczeń wiedział, gdzie popełnia błędy i jak się z nimi rozprawić, ale pamiętaj, że wszyscy się na nich uczymy!

Im więcej języków, tym lepiej! Z całego serca pragniesz dać swemu dziecku jak najlepszy start, ale pamiętaj o zasadzie: „Róbmy jedną rzecz, lecz róbmy doskonale”. I druga zasada: „Wszystko w należytej kolejności”. Jeśli maluch zaczyna uczyć się pierwszego języka obcego już w wieku przedszkolnym, daj mu kilka lat, by się z nim oswoił. Trzeba pamiętać, że nauka każdego kolejnego języka przychodzi coraz łatwiej. Twoje dziecko, nawet przy założeniu, że wprowadzamy kolejne języki w kilkuletnich przerwach, ma szansę nauczyć się dobrze trzech, czterech języków obcych nim osiągnie dorosłość i stanie na starcie w wyścigu o lepszą pracę i lepsze szanse życiowe.

Czy mogę pomóc mojemu dziecku w nauce, gdy nie znam języka? - Oczywiście! Oto kilka wypróbowanych sposobów:

okaż zainteresowanie – ty wiesz najlepiej, jak pytać swoje dziecko, by otrzymać satysfakcjonującą odpowiedź. Dzieci mogą się irytować, jeśli przepytujemy je szczegółowo ze znajomości słówek, lub wytykamy im brak wiedzy, ale chętnie powiedzą ci, co im dziś na lekcji najlepiej „wyszło” i jakie zadanie było na przykład... najśmieszniejsze;

ciesz się razem z dzieckiem! Każdy najmniejszy sukces językowy twojej pociechy zasługuje na twoje uznanie. Twoja radość doda mu skrzydeł i rozpędu w biegu do wiedzy. Twoje radosne, pozytywne podejście może też spowodować, że dziecko będzie chętniej i odważniej eksperymentować z językiem;

bądź ostrożny! Ci z nas, którzy choć trochę znają język, czują się w obowiązku kontrolowania poprawności swoich pociech. Nie przesadzaj w wytykaniu i poprawianiu błędów, gdyż możesz niechcący spowodować u dziecka wycofanie lub nawyk nadmiernej kontroli. Lepiej pozostaw tę rolę nauczycielowi;



„naucz mnie, synku...” – to zabawa, którą polecam szczególnie rodzicom w ogóle nie znającym języka. Poproś swoje dziecko, by regularnie uczyło cię konkretnych wyrażeń w języku obcym. Dopilnuj jedynie, by twoje zapytania pokrywały się ze znaną dziecku tematyką. Dziecko postawione w roli nauczyciela czuje się ważne i potrzebne, a wtedy nauka nabiera konkretnego sensu i daje ogromną satysfakcję;

książki, komiksy, czasopisma – zachęcaj swą pociechę do czytania w języku obcym! Każda, choćby najprostsza książeczka przeczytana samodzielnie wzbogaca słownictwo, pokazuje jak słowa i gramatyka z lekcji funkcjonują w naturalnym języku i pozwala zapamiętać pisownię. Literatura obcojęzyczna specjalnie opracowana dla dzieci w różnym wieku i na różnym poziomie zaawansowania jest szeroko dostępna w księgarniach językowych. Dobre szkoły językowe prowadzą biblioteczki dla swoich słuchaczy.

Małgorzata Szulczyńska, PASE